



# ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99  
Redaktor przyjmuje od godz. 17-19 Reklamsów nie zwraca się. Administracja  
czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40  
Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 284

Sobota 8 Października 1938 r.

Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w toді z odnośnieniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalę (na stronicy 6 szpalt) w tekście gr 50. zwyżkowe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20. powyżej 100 mm gr. 25. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

## Rozczarowanie ...nieuniknione

Jutro rozpoczyna się Kongres Nadzwyczajny Stronnictwa Ludowego. Wobec tego la la pogłosek, plotek, intryg, „akcyj dywersyjnych” itd. itp. osiągnęła wysokość niebywałą. Celuje w tym wszystkim „Czas”... ku lekkiemu memu zgorzzeniu. To nie jest sposób najlepszy „robienia nakładu”...

Otóż, moi panowie, pozwólcie sobie powiedzieć bez gniewu a całkiem spokojnie:

1) nie przewidujemy żadnej rozbieżności pomiędzy stanowiskiem polskiego ruchu socjalistycznego a stanowiskiem polskiego ruchu ludowego, ani w ujęciu położenia międzynarodowego, ani też w ujęciu położenia wewnętrznego Polski;

2) tymbardziej nie wchodzi w grę jakakolwiekbyż możliwość rozbieżności pomiędzy stanowiskiem Polskiej Partii Socjalistycznej a stanowiskiem klasowych związków zawodowych.

Ruch ludowy rozstrzyga jutro o swoim stanowisku samodzielnie i „suwerennie”. Nikomu z nas nie przychodzi do głowy: „wpływać” na rozstrzygnięcia Stronnictwa Ludowego, i nikomu w Stronnictwie Ludowym nie przychodzi do głowy „wpływać” na rozstrzygnięcia nasze. Wyciągamy po prostu te same wnioski i z tych samych przesłanek. To wszystko. Dlatego właśnie idziemy ręką w rękę.

Zaczynamy stopniowo — i ludowcy, i my — traktować owe „akcje dywersyjne” raczej na wesoło. Nasze stosunki wzajemne są zupełnie inne, niż to sobie wyobrażają różnoracy szerzyciele plotek. My ze sobą rozmawiamy „bez rewolweru w kieszeni” i bez chęci robienia sobie wzajemnie „kawałów”.

Pewne koła dawnego obozu „sanacyjnego” (między innymi „Czas”) nie mogą ani rusz zrozumieć, że istnieją już w Polsce duże środowiska polityczne które w ogóle odrzuciły pojęcie „gry” w stosunkach wzajemnych. To są właśnie środowiska: P.P.S. i Stronnictwo Ludowe.

Ja sądzę, że ludowcy i my dokonałmy wspólnie prawdziwej sanacji obyczajów politycznych w Polsce na odcinku, który od nas zależy. I dlatego Kongres Stronnictwa Ludowego przy mniejsze ze sobą rozczarowanie dla zawodowych „dywersantów” i, niestety — muszę powiedzieć — intrygantów.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

## Płonąca Palestyna

W czasie wczorajszej bitwy pomiędzy powstańcami arabskimi a wojskami brytyjskimi pod Akko, padło 60-ku zabitych i rannych. W ciągu ostatnich 24 godzin na terenie Palestyny padło łącznie 140 zabitych i rannych.

W Jerozolimie została ogłoszona statystyka ofiar terrorku w okresie od 1 lipca do końca września r. b. Lista obejmuje 1.762 osób, w tym 836 zabitych. Ogółem zginęło 640 Arabów, 160 Żydów, 28 Anglików i 8 innych narodowości.

## „Trzecia” Rzesza kpi sobie z wszelkich zobowiązań Okupacja terenów plebiscytowych Zagadnienie słowackie — Żądania węgierskie — Zbliżenie z Polską

Korespondent „Kuriera Warsz.” w Pradze Czeskiej donosi:

Zdaje się, że era niespodzianek nie została jeszcze ukończona. Wskazuje na to zachowanie się armii niemieckiej, która, wbrew umowie i mimo protestu delegacji czeskosłowackiej w Berlinie, ZAJMUJE OBECNIE OKRĘGI PLEBISCYTOWE I MIEJSCOWOŚCI CZYSTO CZESKIE.

Tak np. zajęto na Morawach Lundenburg (ważna stacja węzłowa kolejowa), Eisgrub, Saits, Austic, Popovice i Porlice. Linia kolejowa Praga — Brno przerwana została w dwóch miejscach.

ANGLIA DAŁA, ZDAJE SIĘ, CARTE BLANCHE ARMII NIEMIECKIEJ;

wobec tego przypuszcza się, że plebiscytu w ogóle nie będzie.

Jeden wielki ciężar spadł Czechosłowacji z serca; ugoda ze Słowakami doszła do skutku. SŁOWACY OTRZYMUJĄ PEŁNĄ AUTONOMIE, WŁASNY RZĄD I SEJM.

Dr. Tiso został mianowany ministrem dla spraw słowackich przy rządzie czeskim i obejmie prawdopodobnie również stanowisko premiera w rządzie słowackim. Obecnie Czechy i Słowacja zdradzają gotowość zbliżenia z Polską.

Dzisiejszy „Slovak”, organ ludowej partii słowackiej, zamieszcza bardzo znamienity artykuł p. t. „Za polsko - czesko - słowackim trilateralizmem”.

Również i czeskie koła międzynarodowe odnoszą się PRZYCHYLNIE DO ZBLIŻENIA Z POLSKĄ.

Artykuły polskiej prasy, mówiące o konieczności porozumienia z Czechosłowacją, cytowane są przez całą prasę czeską na naczelnym miejscu.

## Uchwały Kongresu Słowaków

PAT. donosi:

Na kongresie przedstawicieli stronnictwa słowackiego w Żylini sformułowany został projekt ustawy, ustalający szczegóły przejęcia władzy wykonawczej na ziemi słowackiej przez słowacki rząd autonomiczny. Projekt ten uchwalony ma być przez parlament czeskosłowacki najpóźniej do dnia 28 b. m. W myśl tego

projektu, powołane zostają do życia autonomiczne organy władzy wykonawczej na ziemi słowackiej.

Władzę wykonawczą na ziemi słowackiej wykonać ma słowacki rząd, który składać się będzie z 5 ministrów z premierem na czele. Kompetencjom rządu ni będą podlegać następujące a-

genty: spraw zagranicznych, obrony narodowej oraz sprawy długów państwowych.

Ministrowie słowacy będą jednocześnie członkami rządu centralnego w Pradze.

Poszczególne agendy ministerstwa rządu słowackiego podzielone będą w sposób następujący:

a) ministerstwo spraw wewnętrznych (również agendy wymiaru sprawiedliwości, zdrowia publicznego i wychowania fizycznego),

b) ministerstwo komunikacji (sprawy poczty, telegrafu i komunikacji kolejowej),

c) ministerstwo gospodarki (roboty publiczne, handel, przemysł, rzemiosło i rolnictwo),

d) ministerstwo kultury narodowej (oświecenie publiczne),

e) ministerstwo finansów i opieki społecznej,

f) wszystkie ziemie słowackie podlegają autonomicznemu rządowi słowackiemu.

Proporcjonalny podział wydatków budżetu państwa czeskosłowackiego ustalony będzie przez specjalną komisję.

## Wiedzieliśmy że to był tylko manewr Mussolini odmówił wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii

PAT donosi z Londynu:

Dzienniki angielskie donoszą o nowej komplikacji, jaka zaszła w rozmowach włosko-brytyjskich. W ciągu ostatnich 4 dni ambasador lord Perth od był z min. Ciano 4 rozmowy, mimo to jednak kwestia porozumienia nie została jeszcze pozytywnie załatwiona i wielka rada faszystowska wbrew zapowiedziom nie mogła ogłosić aprobaty porozumienia włosko - brytyjskiego. Trudność polega na tym, że Włochy zgadzają się co prawda wycofać 10.000 wojsk włoskich z Hiszpanii, ale pragną ograniczyć wycofywanie jedynie do piechoty. Rząd brytyjski zaś domaga się, aby wycofane były również w stosownej proporcji wojska techniczne i lotnicze, artyleria i czołgi.

Dla nas wiadomość PAT nie jest niespodzianką. Wiedzieliśmy, że zgoda Mussoliniego jest tylko nowym manewrem w niekończącej się oszukańczej komedii „nieinterwencji”. (Przyp. Red.)

## Czechosłowacja rezygnuje z wszelkiego oporu

Jak donoszą z Pragi, władze czeskosłowackie zarządziły stopniowe zwolnienie rezerwistów, powo-

lanych do wojska na skutek powszechnej mobilizacji.

## Kto zostanie Prezydentem Czechosłowacji

Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe zbiera się za dwa tygodnie, celem wyboru nowego Prezydenta Republiki na miejsce Benesza. Najważniejszymi kandy-

tami są: Jan Masaryk i gen. Syrový. W Pradze wymieniają również kandydaturę b. premiera Malypetra.

Po strasliwej katastrofie w japońskiej kopalni

## 126 górników żywcem pogrzebanych

Agencja Domej donosi z Sapporo w prefekturze Hokkaido (Japonia): W kopalni węgla Yabari, gdzie nastąpił katastrofalny wybuch gazów, wydobyto zwłoki 24 górników. 26-u rannych zdolano uratować z zawalonego szybu i umieszczono w szpitalach. W dalszych chodnikach tej kopalni, do których nie mogły się jeszcze dostać ekspedycje ratunkowe, znajduje się jeszcze 126 górników. Akcja ratunkowa trwa.

## W Hiszpanii Na froncie i za frontem

W HISZPANII FASZYSTOWSKIEJ.

Korespondent „Times’a”, analizując sytuację polityczną w Hiszpanii gen. Franco, musi przyznać, że znajduje się ona całkowicie pod wpływem faszyzmu włosko - niemieckiego.

Położenie gospodarcze kraju jest fatalne. Kompletny brak surowców oraz przedmiotów codziennego użytku. Zbliżająca się zima przynosi wraz ze sobą widmo głodu i chłodu przy zastraszającym braku ubrań i środków żywnościowych.

W HISZPANII REPUBLIKANSKIEJ.

Republikańskie pismo hiszpańskie „Awangarda” pisze, że każdy bezstronny cudzoziemiec, przebywający w Hiszpanii, zaobserwować może, że ustrój republikański działa bez zarzutu, a Rząd legalny nie obawia się krytyki. Rząd republikański wierzy w zwycięstwo słusznej sprawy.

FASZYSTY RZUCAJĄ BOMBY NA BEZBRONNĄ LUDNOŚĆ.

Trzy eskadry samolotów, korzystając z zachmurzonego nieba, zjawiły się nad Barceloną i bombardowały miasto z wielkiej wysokości. Jeden z pocisków padł na rynek, raniąc i zabijając kobiety, czyniące zakupy. Najwięcej ofiar jest wśród kobiet i dzieci, gdyż mężczyźni w tym czasie znajdowali się przy pracy.

Stojące w porcie dwa statki handlowe angielskie również zostały uszkodzone przez bomby lotnicze.

## Obrona powietrzna Francji i Wielkiej Brytanii

Prasa angielska przywiązuje wielką wagę do podróży oficerów sztabu angielskich wojsk lotniczych z marszałkiem lotnictwa sir Cyril Newall'em na czele do Paryża. Oficerowie angielscy udają się w niedzielę samolotem do Paryża. Podróż ich posiada charakter oficjalny i jest — jak wskazują w kołach rządowych — re-wizytą na podróż oficerów fran-

cuskich w Anglii. Jak wiadomo, w czerwcu b. r. w Londynie bawił szef sztabu francuskich sił lotniczych gen. Vuillemin na czele delegacji oficerów lotniczych. Podczas obecnej wizyty marszałka lotnictwa sir Cyril Newalla w Paryżu zostaną niewątpliwie nawiązane doniosłe rokowania w sprawie obrony lotniczej Anglii i Francji.

## Mussolini wyraża sobie wdzięczność

Wielka rada faszystowska, która prowadziła do zwycięstwa pokora zebrała się w Pałacu Weneckim w czwartek o godz. 22-ej, pod przewodnictwem Mussoliniego, obradowała przez 4 godziny i 45 minut.

Uchwalono rezolucję wyrażającą wdzięczność Mussoliniemu za rolę odegraną przez szefa rządu podczas ostatnich wydarzeń i stwierdzającą, że akcja jego do-

prowadziła do zwycięstwa pokora na podstawie sprawiedliwości. Następnie uczczono przybyłego na posiedzenie marszałka de Bono, który przed trzema laty był głównodowodzącym armii włoskiej zdobywającą Abisynię.

Wielka rada faszystowska odbyła następnie szczegółową dyskusję w sprawie ustaw o ochronie czystości rasy.

## Władze hitlerowskie połerają Austriakom aby mniej jedli

W nadchodzącą niedzielę wprowadzony zostaje w restauracjach całej Austrii tzw. „Eintopfgericht” (obiad z jednej potrawy); będzie on obowiązywać co pewien okres czasu. Cena takiego obiadu wynosić będzie w pierwszorzędnym re-

stauracjach 2 marki, przy czym będzie doliczony podatek w wysokości 1.20 marek! Nakazano również ludność wprowadzić w gospodarstwach domowych „Eintopfgericht” w dniach ustalonych przez władze partyjne. (PAT).



# Wbrew głosom Partii Pracy

## parlament angielski uchwalił votum zaufania Rządowi Chamberlaina

Premier Chamberlain zamknął w czwartek 4-dniową debatę zagraniczną w Izbie Gmin.

W godzinny przemówieniu premier zastrzegł się, że po tych ciężkich dniach, jakie przeszedł, gdy spoczywał na nim tragiczny wybór między pokojem a wojną, nie czuje się w nastroju odpowiadania na zarzuty osobiste, stawiane mu w ciągu 4-dniowej debaty.

W sumieniu swym jest przekonany, że działaniem swym zapobiegł wojnie. Premier powołał się na 20 tysięcy listów i telegramów, jakie otrzymał po wyjeździe do Berchtesgaden, które przekonały go, że naród nie chce walczyć o to, by przeszkodzić połączeniu Sudeców z Niemcami.

To samo stanowisko zajęły rządy dominiów, które miały prawo głosu w decyzjach Rządu angielskiego.

Na zarzuty, że Rząd nie ostrzegł na czas Czechosłowacji, iż nie może ona oczekiwać pomocy, premier odpowiedział, że „Anglia nie miała takiego obowiązku”. Jeżeli chodzi zaś o Francję, to Francja, będąc związana uroczystym traktatem z Czechosłowacją, udzielenia jej pomocy na wypadek napadu, nie mogła z góry przekreślać tych zobowiązań. Rząd angielski zaś nie mógł tego od Francji żądać.

Natomiast Rząd angielski niejednokrotnie doradzał Pradze osiągnięcie porozumienia z Niemcami sudeckimi. Czecho-Słowacja w ostateczności przyjęła rady angielsko-francuskie, zgodziła się odstąpić Niemcom terytorium sudeckie. Oskarżenie Anglii o zdradę Czechosłowacji „jest groteską”, gdyż Anglia uratowała ją od zniszczenia, a Europę od katastrofy wojennej.

Premier kategorycznie zaprzeczył, jakoby zamierzał rozwiązać parlament i rozspisać wybory, by wykorzystując nacucie ulgi obywateli mas ludności, wzmożnić swoją pozycję.

Mówiąc o przyszłej polityce Rządu premier oświadczył, że są tylko dwie możliwości: jedna, wychodząca z założenia, że przyjazne stosunki z państwami totalnymi są niemożliwe, że zapewnienia kancлера Hitlera są bezwartościowe i że dyktatorzy zdecydowali się zdobyć panowanie nad Europą, zniszczyć demokrację. Taka hipoteza czyniłaby wojnę nieuniknioną. Przyjąwszy ją trzeba by natychmiast przystąpić do przygotowań wojennych i do zawarcia aliansów militarnych ze wszystkimi państwami, które gotowe są Anglię poprzeć.

Opozycja chciała to nazwać zbrojnym bezpieczeństwem, a w rzeczywistości byłaby to polityka krepującą aliansów równowagi sił i przemocy. Byłaby to polityka rozpacz.

Premier odrzucił ją, podobnie jak też o niemiłkającej wojnie. Alternatywą może być tylko polityka unikania wojny, analiza możliwości jej przyczyn i usunięcia tych przyczyn w drodze dyskusji i w duchu współpracy w dobrej woli.

Ostatni kryzys zjednoczył naród angielski silnie, aniżeli kiedykolwiek przedtem pragnienie służenia krajowi. Zjednoczenie to Rząd musi wykorzystać dla celów wzmocnienia środków obronnych.

„Nasza polityka pokojowa nie oznacza że będziemy szukać nowych przyjaciół kosztem starych, lub w ogóle kosztem jakiegokolwiek narodu. Poglądy Francji nie były nigdy bardziej zgodne z poglądami angielskimi, jak obecnie. Cele Francji są identyczne z celami Anglii: współpraca ze wszystkimi narodami, nie wykluczając państw totalnych, dla wzmocnienia trwałego pokoju w Europie”.

Premier wyjaśnił dlaczego polityka ta nie jest sprzeczna z polityką „szybkiego” pełnego dobrostwa Anglii. „Jestem zapytywany — mówię — jak mogę pogodnie wezwać naród do zbrojenia się, z tym co powiedziałem onegdaj po

powrocie z Monachium, gdy wyraziłem nadzieję, że będziemy mieli pokój za naszych dni. Nie chciałbym, aby dozukiwano się w tych słowach czegoś więcej, aniżeli w nich jest, gdyż wypowiedziałem je w chwili wzruszenia po długim i wyczerpującym dniu i przejechałm długich mil wśród podnieconych i entuzjastycznych tłumów.

Wierzę, że możemy mimo wszystko zapewnić pokój za naszych dni, ale ni-

gdy nie miałem zamiaru twierdzić, że możemy to zrobić w drodze rozbioru. Słabość naszej siły zbrojnej oznaczałaby słabość naszej dyplomacji, gdyż za dyplomacją — jeżeli ma być skuteczna — musi stać siła”.

Po przemówieniu prem. Chamberlaina Izba Gmin odrzuciła wniosek Labour Party o votum nieufności dla Rządu 369 głosami przeciw 150 i uchwaliła wniosek Rządu 366 głosami przeciw 144.

# Palestyna splywa krwią

Minister spraw zagranicznych Iraku Taufik, bawiący w Londynie, ma dzisiaj omówić swój nowy plan załatwienia kwestii palestyńskiej z przewodniczącym wszechświatowej organizacji syjonistycznej dr. Weizmanem.

Plan ministra Taufika polega na udzieleniu Żydom wszelkich praw i na zbliżeniu Żydów do Arabów przy jednoczesnym zaniechaniu wszelkich planów stworzenia na terenie Palestyny odrębnego państwa żydowskiego. Idea jego polega na stworzeniu jednego państwa pod kontrolą brytyjską na wzór Iraku. Plan Taufika przewiduje:

1) utworzenie niepodległego państwa wedle wytycznych, ustalonych przez palestyńskie zgromadzenie nastawodawcze;

2) Stopniowe przekazywanie władzy administracyjnej z rąk brytyjskich w ręce rządu narodowego w takim samym okresie czasu, jak w Iraku.

3) Zagwarantowanie wszystkim państwowym i obywatelskim praw politycznych i obywatelskich niezależnie od narodowości i wyznania.

4) Wszystkie grupy narodowe i religijne posiadają równe prawa obywatelskie, nie korzystając z żadnych specjalnych przywilejów.

5) Miastom i wsiom arabskim, wgl. żydowskim, udzielenie będzie pełne prawo muncypalne względnie gminne celem zapewnienia im kontroli administracyjnej i samorządowej, pod warunkiem jednak, że prawa obywatelskie nie będą naruszone.

Plan wychodzi z założenia, że obecna liczba Żydów nie będzie na razie powiększona, a przyszłe decyzje co do emigracji żydowskiej do Palestyny powzięte będą już w zakresie kompetencji proponowanego rządu narodowego.

Nadanie nowemu państwu praw konstytucyjnych, politycznych i obywatelskich ma być zagwarantowane przez Wielką Brytanię, której interesy uległyby zabezpieczeniu. Plan ten omawiany będzie przez ministra kolonii Mac Donalda ze specjalnie przybywającym do Londynu Wysokim Komisarzem brytyjskim w Palestynie.

W Palestynie tymczasem toczą się krwawe boje z grupami terrorystów arabskich. W nocy wojska brytyjskie, posługując się aeroplanami, przystąpiły do likwidacji wielkiej grupy arabskiej, podejrzanej o dokonanie masakry w Tyberiadzie. Grupy tę wykryto przy jeziorze galilejskim. Liczba zabitych Arabów oceniana jest na 80.

JEROZOLIMA (PAT). — Akty sabotażu w Palestynie trwają. Wywołane szkody są bardzo znaczne. Rurociąg naftowy został

na obszarze Nazaretu w kilku miejscach uszkodzony, a wypływająca z niego ropa podpalona. W okolicy Ramallah patrol wojskowy zastrzelił uzbrojonego Araba, w pobliżu obozu koncentracyjnego w Athlet doszło do starcia między policją a aktywistami arabskimi. Jeden Arab został zabity, kilku zaś rannych.

# Niemcy chcą zająć obszary plebiscytowe

Wiadomość o zamierzonym obsaczeniu przez wojska niemieckie t zw. 5-tej strefy, która obejmuje terytoria, podlegające dopiero plebiscytowi wywołała w czechosłowackich kołach rządowych niezwykłe poruszenie i zdenerwowanie. Sprawa ta była przedmiotem całonocnych obrad gabinetu. Ścisłe granice tej strefy nie są tutaj znane. W kołach praskich obawiają się, że granice te będą pokrywać się z żądaniami, wysuniętymi przez kanciera Hitlera w memorandum godesberskim.

# Powstał Rząd Słowacki

Agencja ATE, donosi z Bratisławy: Pierwszy Rząd słowacki utworzony został w czwartek. Na czele Rządu stanął jako premier jeden z czołowych działaczy ludowej partii słowackiej dr. Tiso.

Utworzenie Rządu słowackiego oznacza dualizm na wzór monarchii austro-węgierskiej. Cechą charakterystyczną nowego państwa federacyjnego będzie wspólny Prezydent Rzeczypospolitej dla obu państw oraz wspólna polityka zagraniczna i skarbowa. Wspól-

ny parlament dyskutować będzie wyłącznie tylko w sprawach wspólnych powyżej a więc wchodzących w zakres polityki zagranicznej oraz w sprawach skarbowych. Słowacy żądają utworzenia własnej armii, dowodzonej przez oficerów słowackich.

Wobec utworzenia Rządu słowackiego propozycja Pragi, wzywająca dr. Tiso do wzięcia udziału w rządzie praskim i zaproszenia innych ministrów słowackich — staje się nieaktualna.

# Dalszy rozbiór Czechosłowacji Komisja międzynarodowa działa

Czechosłowackie Biuro Prasowe donosi:

Radio czechosłowackie ogłosiło dziś komunikat, w którym stwierdza, że dla ustalenia obszarów, które Czechosłowacja ustąpić ma Rzeszy niemieckiej reprezentanci mocarstw, zasiadających w Berlinie przyjęli za podstawę stan z roku 1910. Wyliczone zostały miejscowości, które mają być obsadzone przez armię niemiecką i wskazano jednocześnie, że delimitacja nie jest ostateczna i że komisja międzynarodowa w Berlinie za twierdzi ją ostatecznie, mając prawo wprowadzenia pewnych poprawek. Komisja berlińska ustaliła, że na Morawach wojska niemieckie obsadzić mają cały basen rzeki Svitawy wraz z okrzem Zábrecz, który ma, według twierdzeń czeskich, większość ludności narodowości czeskiej. Okręg Zábrecz przyłączony do Rzeszy ma być kompensatą za okręg niemiecki Ihlawa (Iglau), który pozostanie przy Czechosłowacji.

Wspomniana linia delimitacyjna była wskazana przez reprezentantów czterech mocarstw jako realizacja techniczna układu monachijskiego, zaakceptowanego w swoim czasie przez Czechosłowację. Natomiast decyzją komisji berlińskiej jest, jak podkreślają Czesi, bez-

lenden na Morawach, liczący poważną ilość ludności czeskiej. Warunki te określa się jako wyjątkowo ciężkie gdyż zarówno w basenie Svitawy, jak i na Morawach północnych linia okupacji przebiega w wielu miejscach główną linię kolejową.

Te postanowienia delimitacyjne zostały przedstawione reprezentantowi Czechosłowacji w komisji berlińskiej, jako decyzja bezapelacyjna przedstawicieli wszystkich czterech mocarstw. Mimo wysuwanych obiekcji i protestów ze strony czechosłowackiej, postanowienie tych nie zmieniono. Terytoria te mają być przekazane bezwzględnie władzom niemieckim, czego żądano ultimatywnie, dając do wykonania bardzo krótki czas. Zdano uzyskać jedynie przyrzeczenie, że zarządy kolejowe czechosłowackie i niemieckie nawiążą ze sobą bezpośredni kontakt dla utrzymania ruchu na liniach przeciętych przez linię delimitacyjną.

Przed Sądem Okr. w Warszawie rozpoczęła się w czwartek rozprawa karna przeciw b. nac. dyrektorowi dr. Wł. Piaskiewiczowi, dyr. Wł. Rybińskiemu, głównemu buchalterowi Janowi Pilewiczowi, oraz kontrolerowi Bol. Tomczykowskiemu.

Prokuratura po dłuższym śledztwie wypracowała akt oskarżenia przeciw wymienionym o niezgodne z obowiązującymi przepisami prowadzenie ksiąg, wprowadzanie w błąd członków i walnego zgromadzenia Związku co do stanu finansowego, przerzucanie nadmiernych kosztów handlowych na rachunek towarów i sztuczne w ten sposób ich zmniejszenie. W ogóle chodziło o wywołanie wrażenia, że mimo kryzysu i nadmiernej uposażeń dyrekcji oraz lekomyślniej gospodarki związek do skonałe prosperował.

Dyr. Piaskiewicz, który był również prezesem Giełdy Mięsniej, a później, przez kilka miesięcy był dyrektorem Rzeźni miejskiej i członkiem zarządu Kasy Targowej jest ponadto oskarżony z art. 269 K. K. o nadużywanie swego stanowiska naczelnego dyrektora Związku mleczarskiego w celach materialnych.

Pobierając uposażenia 2300 zł.,

# Afera markizy-przemysłniczki

## zatacza coraz szersze kręgi

Wykryta ostatnio afera tajnego wywozu walut przybrała rozmiary skandalu, którym zainteresowała się opinia publiczna oraz cała prasa włoska. Markiza Godi di Godio z domu Violette Kaye, przy której znaleziono w wagonie sypialnym sumę miliona lirów, zeznała, że pieniądze te nie należą do niej i że zostały jej jedynie po-

wierzone, celem przewiezienia przez granicę. Na podstawie jej zeznań aresztowano męża jej markiza di Godio oraz agenta walutowego Renato Sacerdoti, którzy dostarczyli jej tych pieniędzy.

Dzienniki poświęcają całe kołumny szczegółom aresztowania, podkreślając wysokie stanowisko społeczne aresztowanych, oraz ich stosunki towarzyskie. Markiza była w istocie bardzo znana w całym Rzymie i utrzymywała stosunki z najwyżej postawionymi osobistościami, z którymi spotykała się na zebraniach towarzyskich i imprezach sportowych. W sprawie tej poczyniono szereg dalszych a-

resztowań, władze powstrzymują się jednak od podania do publicznej wiadomości nazwisk aresztowanych. Prasa wykorzystwała tę aferę do rozpoczęcia gorącej kampanii przeciwko łagodnemu ustawodawstwu w sprawie tajnego wywozu walut, żądając, aby kary były znacznie podwyższone, konfiskata bowiem wywożonej waluty i grzywna nie są dostateczną karą za przestępstwo, przynoszące tak poważne szkody państwu.

Niektóre dzienniki żądają w wypadkach tajnego wywozu walut konfiskaty majątku winnego oraz wysiedlenia go poza granice państwa.

# Rozmowy o Hiszpanii między Anglią i Włochami

Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano odbył we czwartek rozmowę z ambasadorem brytyjskim lordem Perthem. W kołach angielskich krąży pogłoska, że lord Perth na podstawie ostatnich instrukcji prem. Chamberlaina przedstawić miał min-

Ciano projekt załatwienia sprawy ohoitników w Hiszpanii.

Projekt ten jest podobno przedmiotem studiów ze strony Rządu włoskiego i będzie, być może, przedstawiony wielkiej radzie faszystowskiej, która zebrała się we czwartek wieczorem w pałacu weneckim na sesję październikową.

# Katastrofa kolejowa przyczyną śmierci 10 osób

We czwartek o godz. 7.30 rano pociąg pospieszny idący z Helsinek do Tainionkoski, centrum okręgu przemysłowego, z powodu mgły zderzył się na stacji Raucha z manewrującym pociągiem towarowym. Rozbiću uległy dwie lokomotywy oraz dwa wagony sypialne w pociągu pospieszonym i jedna cysterna z kwasem siarczynowym w pociągu manewrowym, który na nieszczęście rozbił się, zwiększając niepomiernie liczbę ofiar tej strasznej katastrofy. Zgi-

nęło w rozbitych wagonach sypialnych 10 osób oraz kilkanaście odniosło rany. Największa liczba osób ucierpiała od zatrucia gazem wytworzonym przez rozbić się cysterny.

W katastrofie zginęło kilku inżynierów, jadących do okręgu przemysłowego. Ruch normalny na linii kolejowej, na której wydarzyła się katastrofa został przerwany.

# Atlantyk — M. Śródziemne

Dziennik „Sun” donosi, iż Stany Zjednoczone i Włochy są gotowe do otwarcia w lipcu przyszłego roku stałej komunikacji powietrznej pomiędzy Atlantykiem a Morzem Śródziemnym. Sprawą tą zajmują się już odpowiednie władze w Waszyngtonie.

# Po bułkach znówu bomby

WALENCJA, (PAT). W środę o godz. 15.30, 10 samolotów gen. Franco bombardowało miasto.

Ofiarą bomb padło 2 zabitych i 11 rannych.

# Z za kolij gospodarki Zw. Mleczarskiego

Przed Sądem Okr. w Warszawie rozpoczęła się w czwartek rozprawa karna przeciw b. nac. dyrektorowi dr. Wł. Piaskiewiczowi, dyr. Wł. Rybińskiemu, głównemu buchalterowi Janowi Pilewiczowi, oraz kontrolerowi Bol. Tomczykowskiemu.

Prokuratura po dłuższym śledztwie wypracowała akt oskarżenia przeciw wymienionym o niezgodne z obowiązującymi przepisami prowadzenie ksiąg, wprowadzanie w błąd członków i walnego zgromadzenia Związku co do stanu finansowego, przerzucanie nadmiernych kosztów handlowych na rachunek towarów i sztuczne w ten sposób ich zmniejszenie. W ogóle chodziło o wywołanie wrażenia, że mimo kryzysu i nadmiernej uposażeń dyrekcji oraz lekomyślniej gospodarki związek do skonałe prosperował.

Dyr. Piaskiewicz, który był również prezesem Giełdy Mięsniej, a później, przez kilka miesięcy był dyrektorem Rzeźni miejskiej i członkiem zarządu Kasy Targowej jest ponadto oskarżony z art. 269 K. K. o nadużywanie swego stanowiska naczelnego dyrektora Związku mleczarskiego w celach materialnych.

Pobierając uposażenia 2300 zł.,

a później 1950 zł. zadłużył się na kilkanaście tysięcy pod formą zaliczek, a ponadto dla majątku swego Halinówka pod Grodnem uzyskał bezprawny kredyt w oddziale Związku w Grodnie na 2300 złotych.

Będąc wszechwładnym panem w Związku wielokrotnie i stale używał samochodów osobowych i ciężarowych dla celów prywatnych bez zwracania kosztów.

Akt oskarżenia opisuje, jak po za częstymi przejazdami rodziny, z Sulejówka do Halinówka, przewożono produkty rolne i materiały z jednej miejscowości do drugiej. W majątku Halinówka przez 2 tygodnie pracowało auto ciężarowe Związku przy robotach polnych, przy których zużyto z górą 100 litrów benzyny, a Związek wypłacił szoferowi dodatkową wynagrodzenie w wysokości 120 zł.

Rozprawa czwartkowa rozpoczęła się od przesłuchania oskarżonych, którzy do winy nie przyznają się. Do rozprawy powołano kilkudziesięciu świadków.

Czytajcie prasę socjalistyczną!

# Rezolucja kongresu stronnictw słowackich

Odbywający się w Żilinie kongres przedstawicieli wszystkich stronnictw słowackich został zakończony w godzinach wieczornych. Po wysłuchaniu referatu po sła Tiso, uczestnicy uchwaliли następującą rezolucję:

„Uchwały powzięte przez 4-ry mocarstwa w Monachium zmieniały gruntownie sytuację w państwie czechosłowackim oraz stosunki polityczne w Europie środkowej. My Słowacy, jako naród samodzielnny, żyjący od wieków na terytorium słowackim, żądamy prawa samostanowienia, dlatego domagamy się międzynarodowego zagwarantowania niepodzielności Słowacji oraz szerokiej narodowej wspólnoty zamieszkiwanego

przez nas terytorium. Chcemy decydować swobodnie naszą własną wolą sprawy. Zarówno w dziedzinie organizacji państwowej, jak i sprawy, dotyczące przyjaźni z wszystkimi państwami sąsiednimi. Chcemy również przyczynić się do uspokojenia stosunków w Europie środkowej w duchu chrześcijańskim. Wyrwamy po stronie narodów walczących z ideologią żydowsko-marksistowską, ideologią gwałtu i rozkładu. Żądamy pokojowego rozwiązania spornych problemów w duchu postanowień monachijskich. Sprzeciwiamy się temu, aby granice Słowacji określone były bez nas, pełnoprawnych przedstawicieli woli narodu słowackiego. Żądamy przeprowadzenia szybkiej demobilizacji, żądamy natychmiastowego oddania władzy wykonawczej w Słowacji w ręce Słowaków. Zwycięstwo samostanowienia oznaczać będzie dla narodu słowackiego zwycięskie zakończenie jego wieloletniej walki. Niech żyje swoboda narodu słowackiego, niech żyje Słowacy na ziemi słowackiej”.

# Narady na Zamku

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o stame spraw bieżących.

# Czechosłowacja domaga się odroczenia terminu na odpowiedź Węgrom

PRAGA (PAT). — W związku z notą węgierską, wręczoną przed dwoma dniami przez posła węgierskiego Wetststeina, na którą odpowiedź miała być udzielona onegdaj wieczorem. Rząd praski poprosił

rząd węgierski o zwłokę dalszych dwóch dni. W ten sposób termin odpowiedzi upłyne dziś wieczorem. Poseł węgierski udał się wczoraj rano w związku z tą sprawą do Budapesztu.

# Lekarze zalecili Chamberlainowi dłuższy odpoczynek

Z porady lekarskiej prem. Chamberlain wraz z małżonką wyjechał wczoraj wieczorem do Szkocji,

gdzie do końca miesiąca będzie zażywał wyczasów.



# Projekty nowych konferencji

Kryzys, przez który świeżo przeszła Europa, do reszty zburzył poczucie bezpieczeństwa państw i narodów, całkowita niepewność jutra zawisła nad światem. W tym stanie rzeczy, z kilku naraz stron, rozlegają się wołania o nową konferencję międzynarodową. Padło ono ze strony Roosevelta i Rosji Sowieckiej oraz angielskiej Partii Pracy. Znany socjalista belgijski Henryk de Man idzie o krok dalej i proponuje — co prawda we własnym tylko nazwie imieniu — zwołanie nowej konferencji pokojowej. Jego zdaniem, zatargi obecne w Europie są wynikiem wad i błędów Traktatu Wersalskiego, należy tedy na nowo uregulować stosunki europejskie. Ale zamiast czynić to, jak dotychczas kawkami i pod przy musiem, należy od razu przystąpić do powszechnego uregulowania współżycia narodów drogą nowej konferencji pokojowej.

Cóż powiedzieć o tych projektach? Jakże byłyby widoki między narodowej konferencji w chwili obecnej?

Przed wszystkim nie jest wcale rzeczą pewną, czy Hitler, Mussolini i Japonia zgodziliby się na konferencję międzynarodową. Konferencja międzynarodowa równo uprawnionych narodów — a o takiej myślą projektodawcy — to instytucja demokratyczna. A faszyzm jest wrogiem wszelkich instytucji demokratycznych. Dlatego przecież Niemcy, Włochy i Japonia opuściły Ligę Narodów.

Hitler dopiero w ostatniej swej mowie norimberskiej oświadczył z dumą, że wszystkie swe zdobycze zawdzięcza sile, a nie konferencjom. Czemże miałby zmienić taktykę, która dotąd go jeszcze nie zawiodła? Jeżeli Hitler się zgodzi na konferencję „czterech” w Monachium, to raz dla tego, że Anglia, Francja i Rosja były gotowe wystąpić w obronie Czechosłowacji, a powtóre dla tego, że już przed Monachium otrzymał w zasadzie to, czego żądał.

Dalej wiadomo, że Hitler odmawia zawarcia jakiegokolwiek umowy z Rosją sowiecką i w ogóle konferowania z nią. Nie widać powodu, dla którego miałby teraz zmienić swój dotychczasowy stosunek.

Alte przypuścimy, że państwa faszystowskie się godzą na udział w konferencji międzynarodowej. Czegoż można po niej oczekiwać?

Taka konferencja obradowałaby przecież nie w warunkach abstrakcyjnej równości, lecz w warunkach dzisiejszego układu sił. A układ ten jest taki, że zanosi się na panowanie „czterech”, a właściwie — jak ktoś słusznie powiedział — „trzech” przeciw „czwartemu” (Francji). I ten układ sił znalazłby swój wyraz na konferencji.

„Oś” Berlin — Rzym ma swój własny program „urządzenia świata”, ale mogłaby się z nim pokazać na konferencji międzynarodowej tylko w tym wypadku, gdyby to była jej, „osi”, konferencja, zwołana na zwyczajnie nad całą Europą. Tak daleko jeszcze sprawy nie zaszyły. Narazie Niemcy i

Włochy mogą liczyć na pobłażliwość ze strony Chamberlaina, która również nie mogłaby zaspopościć wszystkich apejltów „osi”. Ale ta współpraca z Chamberlainem nadaje się w sam raz do porozumienia „czterech”, lecz nie do konferencji międzynarodowej, która, jeżeli ma się opierać na sprawiedliwości — a taką ma być wedle projektodawców — nie może polegać na przegłosowaniu jednej grupy przez drugą, lub na ma lachwach zakulisowych.

Powtarzamy jeszcze raz, cośmy już wielokrotnie pisali: faszyzm jest związany na śmierć i życie z wojną. Pokój kryje w sobie zarodek śmierci dla faszyzmu. W czym bowiem wyrażałby się „dynamizm” faszyzmu, gdyby musiał zaprzestać zbrojeń i wojen?

Co zaofiarowałby swym ludom na miejscu nowych podbojów i wypraw wojennych i przygotował do nich? *Misją faszyzmu jest szerzenie niewoli po świecie. Po ucza nas o tym każdy dzień, przynajmniej o tym w wodzowie faszyzmu. Uczciwa, sprawiedliwa konferencja międzynarodowa i faszyzm to dwa wyłączone się nawzajem pojęcia.*

Dla tego nie wierzymy, by konferencja międzynarodowa z udziałem państw faszystowskich przyniosła jakkolwiek korzyść dla sprawy pokoju.

Z faszyzmem trzeba walczyć, a nie układać się. Jeżeli demokracja nie pokona faszyzmu, to faszyzm pokona demokrację. Współżycia między nimi nie będzie.

(JMB.)

## „Sympatyczna” propaganda



Mapa, którą Czytelnicy widzą przed sobą, nie jest — stwierdzamy to lojalnie — wydawnictwem urzędowym „Trzeciej” Rzeszy. Jest to wydawnictwo propagandowe organizacji młodzieżowej partii narodowo - socjalistycznej (o-

czywiście, niemieckiej), działającej na terenie Alzacji.

Sens mapy polega na tym: tak oto mają wyglądać „Wielkie Niemcy”, jako zadanie dla młodego pokolenia hitlerowskiego. „Plan” byłby niejako rozłożony na dwa

pokolenia. Pierwsza część tego „planu” znajduje się, jak wiemy, w stadium wykonania.

Gruba linia czarna obejmuje właśnie granice „Wielkich Niemców”.

## CO 2-GI SZOFER to uczeń PRYLINSKIEGO

Szkola Samochodowa  
WARSZAWA  
BEOZOLIMSKA 27

## Kowal zawinił — ślusarza powieszono

W dniu 1 października b. r. aresztowano sekretarza Oddziału Opatowskiego, Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rz. P. Walentego Plucę w Ostrowcu Świętokrzyskim, na polecenie Prokuratora Sądu Okręgowego w Radomiu. Sekretarzowi Plucie inkryminuje się zbrodnie z art. 221 KK.

Historia sprawy wygląda, jak w romansie kryminalnym: oto właściciel majątku Podlesie, powiatu opatowskiego p. Kotkowski zalegał po trzy lata z wypłatami robotnikom rolnym, samowolnie obniżał poby, maltretuje robotników, no i, oczywiście, jest do głębi oburzony, gdy mu Związek Zawodowy Robotników Rolnych R. P. Oddział Opatów patrzy na ręce i nie pozwala przywłaszczać pieniędzy robotniczych.

W majątku tym w dniu 1 października b. r. wybuchł strajk robotników rolnych. O niesumienneści obszarnika Kotkowskiego władze państwowe, jak starostwo, policja i inspekcja pracy zostały powiadomione. I p. Prokurator w Radomiu miał zastosować art. 59 r. 1 p. 2. Fakt aresztowania sekretarza Oddziału Opatowskiego naszego Związku, został aresztowany.

Gdyby tego rodzaju praktyki miały się ostatecznie zakończyć, wówczas umowy zbiorowe, które regulują wzajemne stosunki pomiędzy pracodawcami a robotnikami i tworzą pewnego rodzaju równowagę społeczną, stałyby się fikcją bez znaczenia. Fakt aresztowania sekretarza na skutek oskarżenia ludzi, którzy sami powinni zasiąść na ławie oskarżonych wobec przywłaszczania cudzej własności może mieć tylko ten skutek, że grono, na razie szczupłe, niesumieńczych pracodaw-

ców znakomicie się powiększy.

Jestem przekonany, że p. Prokurator nie życzy sobie takiego efektu. Jeżeli komu należy się opieka prawa, to właśnie robotnikom rolnym.

Niebawem ma się odbyć Sąd, który niewątpliwie sprawiedliwie zawyrokuje, — zawyrokuje, że Pluta Walenty jest niewinny, zato winni są ci, którzy nie placą świadczeń zgodnie z obowiązującymi warunkami umowy o pracy i placę.

JAN KWAPINSKI



Z powodu dużego zapasu książek ofiarujemy Czytelnikom „Robotnika” 5 cennych książek za zł. 3.95. Oto one: 1. Adwokat i doradca domowy. Wzory owolowań podatkowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne, majątkowe, eksmisyjne, rolne, budowlane, spadkowe, wekslowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzierżawnych, ofert, podań o pracę i t. p. 2. Polski sekretarz dla wszystkich. Wzory listów prywatnych, ofert, pownowszowań i t. p. 3. Zwyczajne i formy towarzyskie. Kodeks o dobrych obyczajach według wymagań życia. 4. O zdradzie i niewierności małżeńskiej” o czym każdy wieciez powinien. 5. „Kobieta i kobieciarz” chciesz poznać kobietę — przeczytaj ten arcyciekawy zbiór myśli. Cały komplet 3.95. Wysyłamy na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze. Adres: Praktyczne Książki Polskie, Warszawa — Leszno 60, 47 R.

# Żywy ładunek „Gwiazdy Polski”

Dr. Jodko Narkiewicz i kpt. Buzryński nie są jedynymi żywymi istotami, które wzniosą się do stratosfery unoszone przez olbrzymi balon. Przed paroma dniami przybył tutaj asystent jednego z zakładów biologicznych Uniwersytetu J. P. i przyniósł ze sobą walizę wypchaną dość niezwykłym ładunkiem. Pieczętowane opakowane fiolenki leżały w niej długie rzędy małych próbek ze szkła i kwarcu. Część z nich ma korki z waty, jak to bywa w zwykłych próbkach bakteriologicznych, część posiada wyloty zatopione. W próbkach na cienkiej warstwie galaretki pożywkowej, zawierającej cukier granulowany i pepton, znajdują się kultury kilkunastu rodzajów bakterii, które zaszczepiono jeszcze w Warszawie. Bakterie te są przeważnie nie chorobotwórcze,

znajduje się wśród nich również siona: owsa, słonecznika i inne.

Świat zwierzęcy będzie reprezentowany w gondoli „Gwiazdy Polski” bardzo skromnie w „osobach” kilkunastu muszek owocowych (Drosophila). Utrzymanie przy życiu tych delikatnych owadów, poprzez wszystkie stratosferyczne tarapaty będzie dość kłopotliwe. Siedzą sobie one teraz w ciepłych rurkach szklanych, zatkniętych waty i zaopatrzonej w boczne odgałęzienie (obecnie zamknięte), oddzielnie samce i oddzielnie samice. Podczas lotu dr. Narkiewicz aby zapewnić im odpowiednią temperaturę, (muszki są na jej zmiany b. wrażliwe) będzie je ogrzewał własnym ciepłem, trzymając rurki w... kieszeni. Rurki będą połączone po dwie w ten sposób, że razem utworzą literę H. Kreskę poziomą utworzą dwa odgałęzienia boczne złączone rurką gumową. Po osiągnięciu dużej wysokości — w której natężenie promieni kosmicznych będzie maksymalne — ściekacz zamykający rurkę gumową zostanie usunięty, po czym nastąpi kopulacja między samcem i samką.

Przed rozpoczęciem statywy do pierścienia po starciu, już na pewnej wysokości, i zdjęcie ich przed lądowaniem. Na zewnątrz gondoli zetkną się drobnoustroje bezpośrednio ze stratosferą, szczególnie odnosi się to do bakterii w próbkach kwarcowych i nie zatopionych, a zatkniętych jedynie waty. Przez kwarc przechodzą bowiem nie tylko promienie kosmiczne, ale i bardzo silne w stratosferze: promieniowanie pozajawowe, poza tym przez korek z waty przeniknie do próbek „powietrze” stratosferyczne, rozrzedzone, zimne i bardzo bogate w ozon.

Zagadnienie odporności bakterii na warunki istniejące na krańcach atmosfery ziemskiej jest bardzo ciekawe między innymi z tego powodu, że istnieje stara już dość teoria Svante Arrhenius'a o wędrowce drobnoustrojów z jednej planety na drugą poprzez przestrzeń międzyplanetarną.

Poza bakteriami podobnym doświadczeniom zostaną poddane (w takich samych próbkach) spory paproci i grzybów oraz różne na-

Ze względu na zwłokę w locie zajdzie przypuszczalnie konieczność odnowienia całego materiału biologicznego, który w międzyczasie się zestarzał.

Dolina Chochołowska.

J. H. ANDERS.

## Piękne włosy podnoszą urodę



Niezrównany shampoo dla jasnych włosów

## „Gazeta Polska” myli się...

„Gazeta Polska” — informując społeczeństwo polskie o sytuacji wyborczej wśród Ukraińców, dała odnośnej notatce informacyjnej tytuł następujący: „Ukraińcy wezmą masowy udział w wyborach”.

UNDO wprawdzie bierze udział w wyborach do Sejmu i do Senatu. Ale UNDO nie jest wcale partią masową... Wpływy UNDA w społeczeństwie ukraińskim są dziś już nie wielkie... Poza tym — w samym UNdzie niema zgody co do udziału w wyborach. Redaktor „Dnia” Kedrin i jego przyjaciele polityczni nie biorą udziału w wyborach...

Rada Główna „Drużyny księżnej Olgi” — będąca jakby kobiecym wydziałem UNDA-a powzięła rezolu-

cję następującą: „ze względu na obowiązującą ordynację wyborczą — kobiety ukraińskie nie mają możliwości brania udziału w wyborach do Sejmu i Senatu” („Dziennik” 2 X).

Ugrupowania nacjonalistyczne, skupiające się przy piśmie „Ukraińskie Wisty”, i redaktorze tego piśmie Dymitrze Palliwie udziału w wyborach nie wezmą.

Ukraińska Partia społecznych radykałów w wyborach do Sejmu i do Senatu udziału nie weźmie. Powód: — obowiązująca ordynacja wyborcza.

Analogiczne uchwały powzięła ukraińska Socjalno - Demokratyczna Partia. („Gromadzkij Holos” z dnia 1-go b. m.).

## Metody przy parcelacji...

Państwowy Bank Rolny przy parcelacji majątków stosuje metody, które musimy napiętnować. Oto przykład:

W majątku Karolinów pow. Radomsko, z dniem 31 marca b. r. zwolniono trzech robotników. Do parcelacji Bank przystąpił w maju. Dla każdego, znajomego przepisów prawnych, tyżące się parcelacji, jasne jest, że zwolnienie tych robotników następowało wskutek parcelacji. Bank jednak przekonał Starostwo, że wręcz przeciwnie — jest to dowód, że zostali zwolnieni z innych przyczyn.

Bank wyjaśnia dalej Starostwu, które przyjmuje to za dobrą monetę, że w folwarku Jedno dla zwolnionych w Karolinowie były przygotowane miejsca przez zwolnienie trzech robotników z Jedna. Zapomniano tu o przepisach instrukcji parcelacyjnej, która zabrania podobnych praktyk.

Kiedy robotnicy ci odmówili zgodę na przeprowadzkę, wówczas Bank chciał im dać odprawę po ok. pięćset złotych, znowu z naru-

szeniem p. 5 art. 44 ustawy, który przewiduje odprawy tylko wtedy, jeżeli robotnikom zaproponowano nabycie ziemi, a oni z tego prawa zrezygnują.

Starostwo wyjaśnienia Banku przyjmuje do wiadomości i ze zdziwieniem domaga się od robotników złożenia dowodów, że rzeczywiście zostali zwolnieni z powodu parcelacji. Tak, jakby starostwo nie wiedziało, że robotnicy rozporządzają tylko jednym dokumentem — kartą zwolnienia.

Należy zaznaczyć, że jest to parcelacja komisowa Banku, a więc pozbawienie prawa do ziemi robotników leży wyłącznie w interesie wielkiego obszarnika du Moriez, wyszukującego robotników.

Żądany zdecydowanych zarządzeń kompetentnych władz ziemskich, celem przywrócenia stosowania przepisów prawnych, obowiązujących w parcelowanych majątkach.

Marian Nowicki.

## Są do nabycia: „OBJASNIENIA NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ DO RAD MIEJSKICH”

Cena 15 gr.  
INSTRUKCJA DLA MĘŻÓW ZAFUFANIA P. P. S. I KLASOWYCH ZW. ZAW. W WYBORACH DO RAD MIEJSKICH.

Cena 10 gr.  
Przy zamówieniach od 100 — 200 egz. obydwie broszury liczyć się będzie zamiast 25 gr. — 20 gr.  
Przy zamówieniach ponad 200 egz. liczyć się będzie za obydwie broszury gr. 15.

Zamówienia należy kierować wraz z gotówką na adres Sekretariatu Generalnego CKW. PPS., Warszawa I, ul. Warecka 7, lub na konto czekowe PKO. Nr. 3174 z dopiskiem „broszury”.

Nadto w przygotowaniu BROSZURA zawierająca postanowienia USTAWY O WYBORACH RADNYCH GMINNYCH, GROMADZKICH I POWIATOWYCH z objaśnieniami i instrukcją organizacyjną.

CKW. PPS.

SEKRETARIAT GENERALNY



# Po owacjach - zastanowienie...

## We Francji i Anglii

Chamberlaina, wracającego z Monachium, witano na lotnisku z entuzjazmem. Owacje bez końca! Zachwyt prasy — bez miary! „Pokój! Upragniony pokój! Nareszcie.

Daladiera, również wracającego z Monachium, witano jeszcze goręcej. Paryż został ogarnięty szalem radości. Przecież wojna wydawała się nieunikniona. I nagle — pokój! „Victoire!” (zwycięstwo!) — woła w uniesieniu „Matin”. Burzliwe owacje dla Daladiera. Przecie Francja chce pokój! Przecie dobrze pamięta wojnę światową i straszne ofiary. „Niech żyje Daladier, twórca pokoju!”

Takie były pierwsze chwile — chwile radości. Ale niebawem i to bardzo szybko przyszyły — zastanowienie i otrzeźwienie. „Zwycięstwo?” (wedle „Matin”), ale CZY JE? Pokój? oczywiście — ale za jaką cenę? i na jak długo? Oto kwestia!... jak mawiał Szekspir...

W Anglii piorunujące wrażenie wywarła dymisja pierwszego lorda admiralicji Duff Coopera. Nie zgadza się na politykę Chamberlaina — a więc ustępuje. Wiadomo, że w gabinecie Chamberlaina takich nie zgadzających się jest kilku. Minister handlu także chciał ustąpić — ale go jakoś tam przekonano, że czynić tego nie należy. Szereg postów konserwatywnych wygłasza ostre mowy przeciw polityce Chamberlaina, np. Nicholson. Pos. Nicholson oświadczył, że gdyby Chamberlain prowadził w Monachium inną taktykę, zapewnił by zwycięstwo zasady demokratycznej nad faszystowską w Europie. Naturalnie, radość niemal powszechna jeszcze trwa, i Chamberlain podobna nawet chce skorzysta z tej radości, rozwiązać parlament i przeprowadzić nowe wybory — na falach tej radości. Ale głosy ostrzeżenia mnożą się.

To samo, w jeszcze większym stopniu widzimy we Francji. Trzeba pamiętać zawsze, że Anglia jest zainteresowana w problemach środkowej Europy zaledwie pośrednio (działa np. bojąca o zdobycie północnych portów francuskich przez Niemcy), natomiast Francja zainteresowana jest bezpośrednio — bo zdruzgotanie „systemu francuskiego” (np. Czechosłowacji i Małej Ententy w ogóle) pozbawia Francję realnych gwarancji przeciwko ewentualnemu napadowi „III-ciej Rzeszy” na Francję. Francja dużo traci na wpływach, na prestiżu, a przede wszystkim na tych realnych (wojskowych) gwarancjach.

Poza tym trzeba stwierdzić, że znana wspólna monachijska deklaracja Chamberlaina i Hitlera (o

wzajemnym nie napaści) wywarła we Francji duże wrażenie i spowodowała podejrzliwe zapytania w prasie: co ta deklaracja oznacza? jakieś ściślejsze związanie się Anglii z „III-cią Rzeszą”? oziębienie stosunków z Francją?

Jednym słowem, podstaw dla opamiętania i otrzeźwienia we Francji nie zabrakło. Pokój! Tak, to wielka, ogromna zdobycz, ale czy wojna nie została przez „III-cią Rzeszę” tylko odłożona? i czy nie zostanie rozegrana w lepszych dla Niemiec warunkach, bo, 1-o, Niemcy zostały wzmocnione; 2-o, zbraknie dla Francji gwarancji (pomocy) wojskowych ze strony Czechosłowacji, a być może także innych państw M. Ententy; 3-o zmniejsza się prestiż Francji, — a więc także ewentualna pomoc ze strony zaprzyjaźnionych państw (może Anglii? może Polski? i t. d.)

Tak zastanawia się nad monachijską umową poważna część prasy francuskiej. Trzeba przyznać, że już przed Monachium część prasy francuskiej prowadziła energiczną kampanię przeciwko ewentualności rozstrzygnięcia a la Monachium. Uporczywa i namiętna akcja de Kerillisa w „Epoque” (nacjonalistycznej) jest znana. A oto czytamy znany tygodnik Pertinaxa „L'Europe Nouvelle”: Pertinax pisze w pełnym oburzeniu artykule „Wielki upadek”: skąd to złamanie umowy z Czechosłowacją? niektórzy dają do poznania, że armia francuska jest nie gotowa i t. p.; ależ nie podobnego — woła Pertinax — i daje obok własnego artykułu artykuł z kół wojskowych oświadczaających, że armia jest w stanie wspaniałym; przeciwko właśnie takie oświadczenia złożył gen. Gamelin premierowi Daladier. Zresztą — powiada Pertinax — p. Daladier jest ministrem obrony (wojny); jeśli z armią nie zupełnie w porządku, pocóż więc jako premier — mówił uroczysto Czechosłowacji o „stanie Francji — pewnym i świętym”?

A w ostatnich dniach „Figaro” z przekąsem zapytuje: skąd ten „triumfalny” nastrój we Francji? Czy stąd, że środkowa Europa staje się wasalem Niemiec? Inne pisma podkreślają, że „Führer” otrzymał (znów!) około 3 milionów ludzi, źródła surowców, fabryki. W ten sposób otwiera sobie drzwi do Europy Wschodniej. Skąd więc radość? — Czy jeśli „III-cia Rzesza” wzmaga się na siłach w środkowej Europie (i na wschodzie), staje się mniejszym niebezpieczeństwem dla Francji? Śmiesznel! — pisze „Action Francaise”. A co pisał (o Francji) Hitler w „Mein Kampf”?

Tak zastanawia się nad umową monachijską znaczna część prasy francuskiej i angielskiej. Oczywiście, dominuje jeszcze radość z powodu pokoju. Ale poważne refleksje już się rozpoczęły. Prasa analizuje charakter polityki hitlerowskiej i przechodzi do wniosku, że pokój bynajmniej nie jest zapewniony. Przecież „III-cia Rzesza”

chce stworzyć swoją „Mitteleuropę”, chce zorganizować wielką wprawę na wschód, a po tym (lub przed tym) porachować się z państwami zachodu. „Pieredyszka” — nic więcej. Ale „pieredyszka” dla zorganizowania wszystkich sił „III-ciej Rzeszy”.

Te refleksje po - monachijskie mają znaczenie nie małe. Francja (i Anglia) uświadamiają sobie coraz lepiej, że trudno będzie uniknąć wielkiego konfliktu.

K. CZAPIŃSKI.

## MOWA MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA

Pan Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił przez radio przemówienie, które podaje wczorajsza prasa. W przemówieniu tym Marszałek Śmigły-Rydz dziękuje wszystkim tym, którzy nadesłali mu depesze, czy listy, w związku z przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego do Polski. M. in. Marszałek mówił:

Pomyślcie mądrze o tym, co się stało, i o tym, jak to się stało, i zastanówcie się nad tym, czy pragniecie, aby Polska w każdej sytuacji historycznej wychodziła z honorem? Mam nadzieję, że dojdziecie do te-

go przekonania, które ja już niedłukrotnie w rozmaitych sformułowaniach wypowiadałem. A mianowicie: Państwo, które chce wyjść z honorem z przełomów historycznych, musi posiadać odpowiednie źródła i środki siły i musi być rządzone w sposób silny i zdecydowany!

Z waszych depesz i listów sądzę, żeście rozumieli, iż Polska musiała wybrać między małością a wielkością.

Polska dokonała wyboru.

Ale to obowiązuje nas przyszłości!

PREZYDENT BENESZ.

Dramat narodu czeskiego łączy się z tragedią osobistą Prezydenta Benesa. Jeden z twórców Państwa Czechosłowackiego i jego długoletni kierownik — Benesz, całym swym życiem, wysokimi walorami moralnymi i intelektualnymi dobrze zasłużył się swej Ojczyźnie. Burzliwe czasy zmusiły go do ustąpienia. Po meksku wyciągnął konsekwencje, gdy nie z jego winy Czechosłowacja została okrojona, gdy nie mógł się przeciwstawić dokonany faktom. Można się z polityką Benesa nie zgadzać, ale go trzeba szanować. Tymczasem są w Polsce dzienniki, które w bezprzykładny sposób szargają obecnie imię tragicznego Prezydenta. Jest coś złego, obrzydliwego w tej nagonce na Benesa właśnie w dniu jego klęski, a przecież nawet „Gazeta Polska”, która nie szczędziła mu napastliwych i ostrych słów, przyznaje, że „był szczerym, gorącym patriotą swego narodu i służył mu tak, jak umiał najlepiej”.

Dobrze się też stało, że we wczorajszym numerze „Dziennik Ludowy” w artykule ob. (1) stwierdzili niewątpliwą prawdę:

Sam dr. Benesz był politykiem i dyplomatą w stylu parlamentarno-demokratycznym, zachodnio - europejskim, o szerokich horyzontach i wielkich umysłowych kwalifikacjach. Padł ofiarą burzy dziejowej, która wstrząsnęła podstawami państwa, będącego w znacznej części jego dziełem. Nie zawsze odnosił się idealnie do Polski, ale nie chcemy o tym pamiętać w momencie jego klęski, która i dla nas oznacza zwiększenie się groźnych i sennatnie niebezpieczeństw.

Czechosłowacja urządziła się obecnie w ekonomicznych, cięższych ramach. Dr. Benesz ustępuje, aby nie stanowił przeszkody na nowej drodze. Skurczenie się państwa, któremu z najlepszą wiarą służył, nie jego jest winą. Natomiast powstanie tego pań-

stwa jest w znacznej części jego zasługą, o której rodacy jego tak przedknie nie zapomną.

## ZMIĘKCZA ZAROST, ŁAGODZI SKÓRĘ



WYBRYK „CZASU”.

Jak się robi intrygantką plotkę polityczną, pokazują nam niezbyt piękne metody, jakimi posługuje się stateczny „Czas”.

„A.B.C.” podała, wysnaną z palca wiadomość, jakoby PPS. oficjalnie, nie biorąc udziału w wyborach, zamierzała wysłać do Sejmu swych przedstawicieli pod firmą klasowych Związków Zawodowych. „A.B.C.” było jednak na tyle lojalne, że swą „sensację” o PPS. zaopatrzyło zdaniem, że „tak przynajmniej wynika z krążących pogłosek”.

„Czas” natomiast powołując się na „informację” „A.B.C.”, nie mówi już o „pogłoskach”, tylko rzekomy udział w wyborach PPS. „za pośrednictwem” Zw. Zawodowych przyjmuje, jako fakt i opierając się na nim pozwala sobie na szereg uwieczypliwości pod adresem P.P.S.

Posługując się metodą polemiczną „Czasu”, mybyśmy narzyli przykład w jednym z naszych piśmie mogli napisać w związku z majowym w swoim czasie być wydany numerem niemieckim „Czasu”, że pismo to podobno otrzyma pieniądze od Hitlera, a w innym naszym dzienniku „powołując się na poprzednie źródło” definitywnie stwierdził, że „Czas” bierze pieniądze od Hitlera.

Tego jednak nie zrobiliśmy, bo byłaby to brzydka metoda. S-EK.

# Przegląd prasy

## W Warszawie, w niedzielę

odbędzie się odczyt zbiorowy p. t.

## Prastara Ziemia Śląska łączy się z Polską

Odczyt odbędzie się w sali teatru „WIELKA REWIA” o godz. 9 m. 30 rano.

Przemawiać będą tow. tow.:

DOROTA KLUSZYŃSKA, WINCENTY KOTARBA, redaktor „Robotnika Śląskiego”, TOMASZ ARCISZEWSKI, KAZIMIERZ PUZAK, dr. RYSZARD KUNICKI, ZYGMUNT PIOTROWSKI.

Karty wstępu otrzymać można w sekretariacie WARSZAWSKIEGO ODDZIAŁU T. U. R. (Al. 3-go Maja Nr. 2 m. 68), który organizuje odczyt, w Admin. „Robotnika” (Warecka Nr. 7), w „Dzienniku Ludowym” (Nowy świat 62), w lokalach Związków Zawodowych i dzielnic Organizacji P. P. S.

W niedzielę więc Warszawa robotnicza powita w swoim gronie przedstawiciela polskiego ruchu socjalistycznego na Śląsku Zaolzańskim, tow. Wincentego Kotarbę. Odczyt zbiorowy w sali „Wielkiej Rewii” będzie naszym powitaniem wiernych naszych to-

warzyszy z tamtego brzegu Olzy, — będzie powitaniem starej gwardii ruchu w dawnym zaborze austriackim, wracającej po latach do wspólnych szeregów. W niedzielę sala „Wielkiej Rewii” w Warszawie musi być wypełniona po brzegi.

## Na frontach Hankou

## Raidy chińskich lotników

Komunikat chiński podaje szczegóły ataku powietrznego dokonanego pod Lojan na kolumnę japońską przez eskadrę samolotów chińskich. Kolumna piechoty japońskiej poniosła duże straty. Komunikat stwierdza, że obecnie Chińczycy skontrolowali w rejonie

Hankou tak silne oddziały lotnicze, że mogą one sobie dać radę z lotnictwem japońskim.

Tym się też tłumaczy okoliczność, że ostatnie raidy japońskie na Hankou, Uhan i inne miasta tego rejonu ustały zupełnie.

## Europa odetchnie Chamberlain wyjechał na urlop

Premier Chamberlain wraz z małżonką wyjechał wczoraj do Szkocji, gdzie spędzi krótki urlop wypoczynkowy.

## Dr. Tadeusz Biluchowski

Komisarzem Ubezpieczalni Społ. w Cieszynie za Olzą

Przed kilku dniami odbyło się w dawnej „Okresni Nemocensko Pojstowny w Ceskem Tesine (Kasa Chorych) przekazanie przez reprezentanta Komisarza Rządowego dla Śląska Zaolzańskiego, dr. Karola Sęczyka, naczelnika Wydz. Zdrowia Urzędu Woj. Śląskiego — urzędowania oraz nieruchomości tej instytucji naczelnemu Dyrektorowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, dr. Tadeuszowi Dyboskiemu, który z kole-

przekazał agendy wyznaczonemu Komisarzowi dla tej instytucji, dr. Tadeuszowi Biluchowskiemu.

Z przygranicznej Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku na Śląsku, która dostarczała obecnie urzędników Ubezpieczalni Społecznej w Cieszynie za Olzą — obecnym był dr. Jan Wadoń. Agendy cieszyńskiej Kasy Chorych zwał jej były przewodniczący, Franciszek Gnida.

## Strajk solidarnościowy w okręgu Częstochowskim

Dnia 6 b. m. w godzinach od 13 do 15 stanęły wszystkie fabryki i zakłady w Częstochowie i okolicy. Strajkowało przeszło 25 tys. robotnic i robotników.

Strajk był aktem solidarności dla poparcia wielotygodniowego strajku w fabryce okuć budowlanych „Horowicz i S-ka” — o za-

warcie układu zbiorowego i w fabryce włókienniczej „Stradom” — o poszanowanie orzeczeń Komisji Rozjemczej.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że robotnicy muszą chwycić się tak drastycznych środków w walce o przysługujące im prawa.

## Jutrzejszy nasz numer będzie zawierał 10 stron druku

W numerze czytelnicy znajdą obok depesz ostatni ch i artykułów oraz notatek bieżących

Tomasza Arciszewskiego — pracę o dziecku robotniczym z wykresami  
Leona Berensona — Wspomnienia „Z sali śmierci”.

## Wyżsi wojskowi niemieccy w armii generała Franco

Główna kwatera wojsk generała Franco podaje wykaz wyższych oficerów niemieckich, przybywających na terenie Hiszpanii Narodowej. Szczególnie licznie reprezentowani są lotnicy. Oddziałami legii „Condor” dowodzi ge-

nerał Veidt, szefem sztabu jest mjr. Neudorfer. Poza tym wymienią się następujących generałów: Wachenfeld, Kesselring, Heilingbrunner, plk. Wachman, mjr. Hermann, Fischer, Scholz, Kreuzmacher, Wiiberg, Hallinghausen.

## Rozjuszony okrzykami byk rzucił się w tłum zabijając 3 osoby i raniąc 16

W Portugalii utrzymuje się zwyczaj podobny do zwyczajów małych miast hiszpańskich, że byki, mające wziąć udział w walkach, pędzone są na arenę Corridy zupełnie wolno przez ulice miasta. Wczoraj właśnie, gdy byka pędzono wśród szpalerów stojącej na ulicach publiczności, byk rozwiścieczony okrzykami rzucił się w tłum. Powstała szalona panika.

Oszalałe zwierzę szarżowało nieprzemyślnie niszcząc witryny sklepowe, zaatakowało następnie samochód, a gdy dopadło tłumowi zabiło rogami i stratało na śmierć 3 osoby, a 16 ciężko poraniło. — Walka z oszalałym zwierzęciem trwała przeszło 2 godziny, poczym dopiero udało się rozjuszony zwierzę zabić.

## Najstarsza telegrafistka

Najstarszą telegrafistką jest niewątpliwie 80-letnia p. Leither, która od 58 lat pełni nieprzerwanie swą służbę w jednej z północnych miejscowości Anglii. Dodajmy, że jest to jedna z tych miejscowości, gdzie ledwie odgrodzeni górami od wrzawy świata, pędzą spokojny żywot, prawie się lankowy. I jeśli czasem sielankę tę przerwie nagła wieść ze świata.

na drutach telegraficznych przyniesiona, staruszka odbiera ją drżącymi ze starości, a może i wzruszenia rękoma i sama niesie do adresata dodając, zaleźnie od okoliczności, słowa serdecznej o tuchy lub życzeń. Mieszkańcy znają już swoją „staruszkę” jak ją nazywają i otaczają ją szczerym szacunkiem i serdecznością.

## Człowiek, który nigdy w życiu nie widział kobiety

W sławnym klasztorze na górze Athos w Grecji zmarł w tych dniach jeden z zakonników w wieku 82 lat, który w ciągu swego długiego żywota nie widział nigdy kobiety. Matka jego zmarła przy urodzeniu chłopca, w domu ojca, gdzie chował się do 3-go roku życia, nie przebywała od chwili zgięcia matki żadna kobieta. Trzylet-

niego chłopca oddano na wychowanie do szkoły dla chłopców przy jednym z klasztorów. Chłopiec, czując powołanie do życia zakonnego, odbył w tym klasztorze nowicjat, a następnie przeniósł się do klasztoru na górze Athos, gdzie przebywał przeszło 60 lat.



# Przed walką o nowy układ zbiorowy dla dozorców domowych

## Projekt umowy Związku Klasowego

Donosiliśmy niedawno, że zarówno właściciele nieruchomości jak i niektóre związki wypowiedziały z dniem 1 b. m. układ zbiorowy, dla dozorców domowych m. Łodzi. Przy tej okazji warto zapoznać się bliżej z warunkami pracy dozorców z niestychanym wprost wyzyskiem, jakiemu ta kategoria ludzi podlega. Wszelkie umowy zawierane z dozorcami są pewną sumą pięknie napisanych paragrafów, które z zasady nie są stosowane i które istnieją jedynie na papierze. Związek Klasowy Dozorców nie wypowiedział umowy, stojąc na stanowisku przestrzegania dotychczasowych układów—skoro jednak panowie kamienicznicy wymówili układ, związek gotów jest walkę przyjąć i wstąpić z nowym projektem umowy.

Charakterystyczną cechą nowego projektu, jak też stanowiska związku jest zniesienie podziału miasta na dwie strefy, a mianowicie: śródmiejską, lepiej płatną i strefę podmiejską. Jeżeli zważy się to, że obecnie na przedmieściach powstają wielkie kamienice wielopiętrowe z luksusowym urządzeniem, oraz fakt, że nie ma różnicy w pracy zarówno w strefie podmiejskiej, jak i śródmiejskiej, to zobaczymy, że podział ten jest niecelowy i niesłuszny, tym bardziej, gdy uwzględnimy fakt, że i tak istnieje 6 kategorii dozorców. Według nowego projektu klasowego Związku, płace dozorców ustalone są następująco:

Dla dozorców domów I kat.	dawniej		
	I strefa	II strefa	III strefa
38.— zł.	35.— zł.	30.— zł.	
" " " II "	30.— zł.	27.50 zł.	23.50 zł.
" " " III "	21.— zł.	19.50 zł.	16.50 zł.
" " " IV "	15.— zł.	11.— zł.	9.— zł.
" " " V "	9.— zł.	7.50 zł.	6.— zł.
" " " VI "	6.50 zł.	5.— zł.	3.50 zł.

Kategorie domów ustala się według ilości pięter i liczby wejść. Podstawowymi żądaniem, sprecyzowanymi w projekcie są: sprawa księżeczek obrachunkowych dla bezrobotnych i kwestia wymówienia pracy oraz kaucyj.

Jak skandalicznie przedstawia się kwestia księżeczek obrachunkowych, to dość wymienić jeden fakt, że na blisko 10.000 dozorców zaledwie 300 posiada księżeczki, w których wypisywane są co tydzień zarobki dozorców. W tym działaniu pracy istnieją, jako formy rozrachunku, kwitki, dające możliwość kamienicznikom do wszelkiego rodzaju nadużyć, gdyż dozorca przeważnie analfabeta, podpisuje lub znaczki krzyżkami po-

kwitowanie, na którym kamienicznik może wpisywać dowolne kwoty.

Wymówienie pracy dozorcami następuje z zasady z chwilą, gdy dozorca zacznie się upominać o swoje prawa oraz o płace, która z reguły jest dwukrotnie lub trzykrotnie niższa, niż to przewiduje umowa zbiorowa.

Związek Klasowy Dozorców stoi na stanowisku, że jest to bezprawie i żąda zaniechania tych praktyk, jeżeli zaś chodzi o wymówienie zasadne, to wymówienia są trzymiesięczne, o ile dozorca pracuje do 10 lat, powyżej lat 10, sześciomiesięczne.

Kaucje składane przez dozorców nie mogą być wyższe niż 200 zł. i są zwrotne.

Przewidując cały szereg praw dozorców do mieszkania i dodatkowego wynagrodzenia za czynności specjalne oraz wyszczególniając obowiązki dozorców, projekt umowy tej zredagowanej w sposób jasny i prosty jest niewątpliwym postępem, jeżeli chodzi o unormowanie pracy i warunków życia dozorców. Będzie więc on podstawą wysiłków i walki dozorców w walce z zachłannymi kamienicznikami.

### Ogłoszenia Lekarskie

Dr. med. **Paulina LEWI**  
Specjalność chorób kobiecych i akušerka  
Śródmiejska 28 (telef. 240-10)  
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

Dr. med. **A. Kleszczelski**  
urolog powrócił  
Kościuszki 60, tel. 174-99

### Chałupnicy dość m ją oszustw nakładców

W bież. tygodniu doszło do ostrego zatargu między chałupnikami krakowcami, w branży konfekcyjnej, a w wielu wypadkach również z szwaczami, tak że w dniu wczorajszym wielu chałupników krakowców przerwało pracę.

Powodem zatargu z nakładcami jest niedotrzymanie umowy ze strony tych ostatnich. Mianowicie na mocy zawartych układów zbiorowych nakładcy zobowiązali się ubezpieczyć chałupników na wypadek choroby i poczęli potrącać

### Zo...

## Kolonialny wyzysk w fabryce „Dykta“

Fabryka „Dykta“ w Zgierzu należy do firmy Rochlin i Ska, prowadzącej również tartak na Wileńszczyźnie, głośny z średniowiecznego wyzysku i kolonialnego teroru, któremu ulegali robotnicy. Tartak ten stał się również sławny dzięki chlubitnej i bohaterkiej walce, którą podjęli zbuntowani biali kulisi o uzyskanie elementarnych ludzkich praw.

Ale nie tylko na odległych kresach sroży się wyzysk chciwego i brutalnego Rochlina, depcze on i maltretuje prawa robotników również w fabryce położonej w Zgierzu, tuż obok serca przemysłowej i robotniczej Polski.

Kilkakrotnie zrywali się robotnicy „Dykty“ do walki z różnym powodzeniem.

Obecnie związek klasowy podjął akcję ogólną, która położyła ostatecznie kres skandalicznemu stosunkom, panującym na fabryce i wyrażającym się w niskich płacach, deptaniu ustawodawstwa socjalnego, szykanowaniu robotników, lekceważeniu ich zdrowia i życia.

Firma ignoruje najprymitywniejsze

zasady sanitarne. Brak na fabryce mydła i ręczników. Delegatom nie pozwala na załatwianie w kantorze w czasie pracy spraw robotników, zaś w przerwie obiadowej przedstawiciele firmy ulatniają się. Na wypłatę robotnicy muszą po skończonej pracy czekać nieraz po 5 godzin. Wszystkie protesty i żądania aby firma przestała maltretować robotników nie odniosły dotychczas skutku. Nawet głodowych tygodniówek, wynoszących nieraz po 6 i 8 zł., robotnicy nie otrzymują regularnie. Kierownicy nie otrzymują odzieży roboczej, przez co ich ubrania ulega zniszczeniu. Sklejkarki, zatrudnione przy brudzącej robocie nie otrzymują trepów, naplaciarki nie otrzymują fartuchów. Racjonalizacja pracy przybrała okrutną formę. I tak 6 naplaciarek musi obecnie wykonać tę samą produkcję, którą poprzednio wykonywało 13 naplaciarek, przy czym w razie mniejszej wydajności, stosowane są obniżenie potrącenia od zarobków.

Firma nie uznaje nawet tej najbardziej elementarnej zdobyczy socjalnej, stanowiącej podstawę cywilizacji — jaką jest wolny od pracy dzień w tygodniu. Robotnicy są zatrudnieni również w niedziele, nie otrzymując żadnej nadpłaty.

Za opóźnienie, lub nieprzyjście do pracy spowodowane chorobą, o ile robotnik nie zdołał zawiadomić firmę natychmiast o wypadku, stosowane są ostre kary.

Członkowie związku klasowego są szczególnie szykanowani. Otrzymują oni gorszą pracę i mniejsze zarobki.

Podział pracy stosowany jest według upodobań majstrów, co wytwarza niezdrową atmosferę wśród robotników i wielu robotnikom wyraża krzywdę.

Związek klasowy zażądał kategorycznie od firmy naprawienia tych wszystkich braków. Jednakże konferencja, która się odbyła z firmą pod przewodnictwem Insp. Pracy nie dała rezultatów.

Związek klasowy wystosował więc pismo do Insp. Pracy z zawianieniem, iż o ile Insp. Pracy nie zdoła zmusić firmy do poszanowania praw robotniczych, robotnicy przystąpią do strajku.



### O PRZYJAŹNI Z NIEMCAMI

Poeta polski z szesnastego wieku Jan Kochanowski pozostawił nam następujący czterowersz o przyjaźni z Niemcami:  
„Tego tam nie wiem, jaką przyjaźń z Niemcem macie, Albo jak dacie sobie dziś ufacie? To tylko znam, że na was pilne oko mają i co rok to się pod was bliżej podsadają.“

Dla uczczenia pamięci Kochanowskiego, należało by wierszyk powyższy wyryć na ścianie gmachu M. S. Z., przy ul. Wierzbowej.

### Radio łódzkie

SOBOTA, 8 października.  
5.35 Muzyka poranna z płyt. 6.35 Muzyka z płyt. 7. Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.45 Gimnastyka. 8. Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11. Audycja dla szkół. „Spiewajmy piosenki“ — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.25 Marsze i tańce stylizowane z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13. Przerwa. 14. Koncert z Katowic. 14.50. Odczytanie programu. 15. „Wesołe piosenki i powiastki“ — audycja dla dzieci ze Lwowa. 15.30 Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepankiego (z Wina). 16. Wiadomości gospodarcze. 16.15. Kronika literacka w oprac. Stanisława Rogoża. 16.30 Miniatury kwartowe w wyk. kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 18. „Wydajemy „Wymary“ — z warsztatu pisma społeczno-literackiego w Łodzi“ — audycja zespołowa. 18.25. Wiadomości sportowe lokalne. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Sereyńskiego. W przerwie o godz. 19.50 — 20.05 „Od Tatr do stratosfery“ — opow. Konstantego Jodko-Narkiewicza. 20.40 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program. 21. Jan Strauss: „Zemsta nietoperza“ — operetka w 3-ach akt. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz soliści. W przerwie: „Na balu“, obrazek z pow. Wandy Dobaczewskiej p. t. „Tam, gdzie się serca palią“, 22.55 Wiadomości bieżące. 23. Ostatnie wiadomości dziennika

## Rząd zatwierdził projekt utworzenia Akademii Lekarskiej w Łodzi

Jak się dowiadujemy, sprawa utworzenia w naszym mieście wyższej uczelni lekarskiej została już definitywnie przesądzona przez rząd i Łódź nareszcie podniesiona zostanie do godności miasta uniwersyteckiego.

Ógndaj delegacja Komitetu organizacyjnego wydziału lekarskiego w Łodzi przyjęta została przez p. ministra opieki społecznej, któremu przedłożyła szczegółowy projekt otwarcia wyższej uczelni w naszym mieście.

Minister opieki społecznej ustosunkował się przychylnie do postu latów Łodzi i zatwierdził przedstawiony mu plan, oświadczając jednocześnie, że do budżetu ministerstwa opieki społecznej na r. 1939 — 40 wstawiona zostanie kwota 1.800.000 zł. na organizację pierwszego roku studiów.

Wydział lekarski powstanie w roku przyszłym i narazie przyjmie 100 studentów.

Kliniki uniwersyteckie skoncentrowane będą w szpitalach: w Radogoszczu, Anny Marii i Ubezpieczeniowej.

### Ogłoszenia drobne

Płaszczeski jarmark jesienne i zimowe, najnowsze modele polecia. „Moderne“, Piotrkowska 10, fr. II p.

Z A GOTOWKĘ I NA RĄTY ubrania, palta męskie i damskie z towarów bielskich polecia Magazyn D. Joskowicza, Nowomiejska 8, w bramie. Przyjmuje obstalunki. Ceny konkurencyjne.

WYPOŻYCZALNIA sukien słubnych i balowych najnowsze fasony. Duży wybór. Łódź, Limanowskie go 38, w pralni.

## Nerwowa Niemka skazana przez sąd za obrazę Narodu Polskiego

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okr. w Łodzi zasiadła 18-letnia Marta Majzner, zamieszkała we wsi Mikołajów, gm. Rąbien pow. łódzkiego. Majznerówna oskarżona została o obrazę narodu polskiego.

W maju b. r. listonosz z urzędu pocztowego w Aleksandrowie wręczył Majznerom nakaz władz w kwestii przeprowadzenia remontu domu i budynków gospodarczych.

Majznerówna odebrała ten nakaz i po przeczytaniu powodowana niezrozumiałym zgoła afektem podarła nakaz i w obecności listonosza oświadczyła, że remontować domów rodzice nie będą, ona zaś sama ma jedno życzenie „by całą Polskę wzięła cholera“.

Listonosz powiadomił o tym występie Majznerówny policję i zarządono dochodzenie, w wyniku którego zasiadła ona na ławie oskarżonych.

Wczoraj Sąd Okr. w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 18-letnią Martę Majzner na 6 miesięcy więzienia.

W motywach sąd orzekł, że oskarżona nie miała powodu do zdenerwowania, bo nakaz malowania plotów dotyczy wszystkich obywateli i że oskarżona zasługuje na wysoki wymiar kary, gdyż niemieckiej mniejszości narodowej powodzi się w Polsce dobrze i mimo to Niemcy żywią niechęć do narodu polskiego.

## Kino „RAKIETA“

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Genialny autor, reżyser, artysta

**SACHA GUIRY**  
w rewelacyjnym arcydziele filmowym

**ROMANS SZULERA**

Początek w dni powsz. o g. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

### Dźwiękowy Kino-Teatr

„URANIA“

Łódź, Cegielniana 2  
Tel. 107-34

**TON**

Kopernika 16, tel. 140-72

**CORSO**

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. W soboty i niedziele o godz. 12.

Ceny miejsc od 50 gr.  
Sala wentylowana.

**CAPITOL**

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Dziś przepiękny film w języku żydowskim

„MATECZKA“ („MAMELE“) **MOLLY PICON**

Reżyseria: Konrad Tom i Józef Green Muzyka: Abram Elsztejn.  
Pocz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

Najspanialsza komedia tysiąca nieporozumień i wesołych sytuacji w/g rozgłośnej sztuki STEFANA BEKEFFI

**Nieusprawiedliwiona godzina**

Kwiat aktorstwa wiedeńskiego.  
w ro. gł. Gusti Huber, Hans Moser, Theo Lingner, Tibor Halmay.  
Największy sukces europejskiej kinematografii.

**„ALARM NA MORZU“**

w r. gł. PAT O'BRIEN, GEORG BRENT, DORIS WESTON.  
Dzieje łodzi podwodnej. Przygody trzech wesołych marynarzy.  
Nad program: komedia „Królewskie wesela“ oraz Pat i aktualności.

Następny program: „ZA CUDZE WINY“ z Warnerem Baxterem.

**CAPITOL**

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Królowa tańca  
**ELEONOR POWELL**  
oraz znakomity śpiewak  
**NELSON EDY**  
bohater filmu „Rose Marie“  
w najpiękniejszym filmie muzycznym

W pozostałych rolach głównych: Frank Morgan, Hona Massey.

**„ROSALIE“**

Reż. W. S. Van Dyke

## ALARM W PEKINIE

film pełen napięcia, wypełniony walką, która ze względu na wypadki rozgrywające się na Dalekim Wschodzie staje się rzeczywistością.  
W r. gł. GUSTAW FROELICH.

Następny program: „WIĘZIEN KRÓLEWSKI“  
w r. gł. Madeline Carroll i Douglas Fairbanks.

Ceny miejsc: I — 1.00, II — 0.90, III — 0.50. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej w niedziele i święta o godz. 12-ej.



## Na ostatniej fali

**HITLER RANNY  
RZUCONYM W TWARZ  
BUKIETEM**

**PAT donosi:**

Niemieckie biuro informacyjne podaje, że wydane zostało ponownie zarządzenie, aby ludność zaniechała rzucania kwiatów i innych przedmiotów do wozu kanclerza, gdyż w dniu wczorajszym od rzuconego do wozu bukietu kwiatów, kanclerz odniósł lekką ranę twarzy.

**B. PREZYDENT BENESZ  
OPUŚCILI PRAGĘ**

B. prezydent Republiki dr. Benesz, który wczoraj pożegnał się ze swymi współpracownikami, opuścił zamek na Hradczynie, udając się do swej prywatnej miejscowości Seminowosti, położonej o kilkadziesiąt kilometrów na południe od Pragi.

**MARSZAŁEK BLUECHER**

Według wiadomości, otrzymanych w Tokio z Helsingu, marszałek Bluecher został odwołany do Moskwy jeszcze we wrześniu. Ma on otrzymać stanowisko doradcy w ludowym komisariacie obrony, które znajdowałoby się jednak pod ścisłą kontrolą ludowego komisariatu spraw wewnętrznych. **OSTATNI SKRAWEK POW. CIESZYŃSKIEGO ZAJĘŁ PRZEZ WOJSKA POLSKIE**

W piątek wojska polskie zajęły niewielkie obszary, wysunięte w kierunku Cierlicka, które stanowią ostatni skrawek powiatu cieszyńskiego. Po osiągnięciu granicy, dzielącej terytorium, które przypada Polsce bez plebiscytu od terytorium plebiscytowego, usta wiono posterunki graniczne.

8 października nastąpi zajęcie czwartej kolejnej strefy w rejonie miasta Frysztatu.

### Rejestracja rocznika 1918

Dzisiaj w sobotę, dnia 8 b. m. winni się stawić do powtórnej rejestracji w wydziale wojskowym Zarządu m. Łodzi, przy Al. Kościuszki 19, mężczyźni rocznika 1918, zamieszkałe na terenie 2 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A B C D F G H Ch I J oraz zamieszkałe na terenie 7 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery S Sz T U. Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać dowód osobisty, względnie metrykę urodzenia lub wyciąg z rejestru ludności wraz z poświadczaniem tożsamości, zaświadczenie o pierwszej rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

## Okupacja robotników w szpitalu w Radogoszczu

Jak nas informują, w dniu wczorajszym wyjechał na teren szpitala w Radogoszczu, okupowany przez robotników, zatrudnionych przez Zarząd Gminy Żydowskiej, m. Stankiewicz, w celu przeprowadzenia na miejscu konferencji i zlikwidowania okupacji.

Jak wiadomo powodem okupacji szpitala jest wymówienie pracy przez Zarząd Gminy Żydowskiej.

## Fachowcy-cudzoziemcy opuścili w popłochu Łódź

### Akcja Zw. Majstrów przeciwko obcokrajowcom

Organizacje i związki zawodowe, działające na terenie naszego miasta, między innymi Zw. Majstrów Fabrycznych zwróciły uwagę, że w okresie niepewnej sytuacji jaka wytworzyła się w kraju w chwili napięcia sporu między Polską a Czechosłowacją, wielu cudzoziemców, którzy zajmują w przemyśle łódzkim kierownicze stanowiska, opuszczają je i wyjeżdżają zagranicę.

Zw. Majstrów z tej racji podjął zabiegi u władz administracyjnych, aby obcokrajowcom, którzy wyjechali zagranicę, nie udzieleno więcej zezwolenia na dalszy pobyt.

Związek wskazuje, że doświadczenie ostatnich dni wskazuje, że obsadzenie kierowniczych stanowisk obcokrajowymi fachowcami, może spowodować, że w najmniej odpowiednim momencie usuną się oni, pozostawiając przemysł w ciężkiej sytuacji z braku zaprowadzonego kierownictwa i obsługi technicznej.

Związek domaga się usunięcia wszystkich obcokrajowców ze stanowisk kierowniczych i zastąpienia krajowymi specjalistami, co jest konieczne, choćby z uwagi na konieczność zwalczania bezrobocia.

W niedzielę, dnia 9 października r. b. o godz. 10 r. w sali Filharmonii przy ul. Prez. Narutowicza 20 odbędzie się

Wczoraj podaliśmy notatkę o bezprawnym postępowaniu kierownictwa betoniarni miejskiej, przy ul. 6-go sierpnia i według zapowiedzi do sprawy tej wracamy. Fakt, iż w dniu 6 b. m. inż. Sir poinformował ustnie wszystkich robotników betoniarni, że dnia następnego mają do pracy nie przychodzić i że Zarząd Miejski nosi się z zamiarem unieruchomienia betoniarni, wywołał głębokie wzburzenie i rozgorczenie wśród robotników. Robotnicy, którzy dość mieli ciągłych ograniczeń dni pracy, motywowanych koniecznościami siły wyższej, tym razem otrząsali się i postanowili się bronić, przed bezprawną i krzywdzącą decyzją kierownictwa betoniarni. Na zwołanym natychmiast zebraniu uchwalili jednomyślnie przychodzić do pracy i przebywać w betoniarni w przewidzianych godzinach zajęć.

Wykonywując swą uchwałę w

## Betoniarze walczą o swój warsztat pracy

### Bezprawna decyzja Zarządu m. Łodzi musi być anulowana

Wczoraj podaliśmy notatkę o bezprawnym postępowaniu kierownictwa betoniarni miejskiej, przy ul. 6-go sierpnia i według zapowiedzi do sprawy tej wracamy. Fakt, iż w dniu 6 b. m. inż. Sir poinformował ustnie wszystkich robotników betoniarni, że dnia następnego mają do pracy nie przychodzić i że Zarząd Miejski nosi się z zamiarem unieruchomienia betoniarni, wywołał głębokie wzburzenie i rozgorczenie wśród robotników. Robotnicy, którzy dość mieli ciągłych ograniczeń dni pracy, motywowanych koniecznościami siły wyższej, tym razem otrząsali się i postanowili się bronić, przed bezprawną i krzywdzącą decyzją kierownictwa betoniarni. Na zwołanym natychmiast zebraniu uchwalili jednomyślnie przychodzić do pracy i przebywać w betoniarni w przewidzianych godzinach zajęć.

Wykonywując swą uchwałę w

dniu wczorajszym, obecni byli na miejscu pracy, chociaż nie pracowali. Przedstawiciele związków i delegaci robotników udali się z interwencją do Zarządu Miejskiego, lecz tutaj spotkał ich srogi zawód. Bawiem tymczasowy prezydent Godlewski był nieobecny, a tymczasowy wiceprezydent Kozłowski nie mógł konferować, tłumacząc się niedyspozycją. Tymczasowy wiceprezydent odmówił konferencji z przedstawicielami związków i delegatami, zapraszając jedynie na rozmowę przedstawiciela związku Ozonowego. O czym rozmawiali w cztery oczy, czy o wyborach, czy o betoniarni wiadomo, podobno jednak Zarząd Miejski nie nosi się z zamiarem unieruchomienia betoniarni i praca ma ruszyć od poniedziałku, a ile będzie cement.

Ze swojego stanowiska uważamy, że p. wice-prezydent niepotrzebnie się nadwyręża, skoro jest chory powinien leżeć w domu, czy

w szpitalu, skoro zaś na tyle jest zdrow, by przyjść do pracy i konferować z jednym przedstawicielem, to obowiązkiem jego było przyjąć całą delegację i dać konkretną odpowiedź, gdyż chodzi tu nie o drobnostkę, lecz o egzystencję kilkaset rodzin betoniarzy. Więcej za to, co się obecnie dzieje w betoniarni, ponosi w pierwszym rzędzie inż. Lipski. Ten cenny fachowiec sprowadzony aż ze Śląska, tak obrósł w piórka, że nie chce konferować z przedstawicielami robotników, gdyż jak stwierdza sam, „nic nie ma do powiedzenia”. Robotnicy w dalszym ciągu będą o swe „prawa”, zgłaszając się do pracy i trwając przy niej. Jak się dowiadujemy, wczoraj w Zarządzie Miejskim o godz. 3 p. p. odbyła się konferencja w tej sprawie zaś odpowiedź robotnicy mają otrzymać dziś o godz. 10 rano.

## AKADEMIA z okazji „Miesiąca Kobiet PPS”

Przezwienienia wygłoszą t. Weyher - Szymanowska, G. Moskiewiczówna i adw. K. Hartman.

W części artystycznej wystąpią: Scena robotnicza i Chór T. U. R., Sekcja plastyki RKS. „TUR”.

Bilety wejścia są do nabycia w dzielnicach P. P. S. i w klasowych Zw. Zawodowych.

### Kronika organizacyjna

**NAZWYCZAJNE  
WALNE ZEBRANIE  
CZŁONKÓW  
ŁÓDZKIEJ ORGANIZACJI PPS**

W sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 7 w. w sali Angielskiej przy ulicy 1-go Maja Nr. 2, odbędzie się Walne Zebranie Członków Łódzkiej Organizacji P. P. S.

Na zebraniu omówione zostaną następujące sprawy:

1) Stosunek P. P. S. do wyborów;  
2) Wybory do Rady Miejskiej m. Łodzi;

3) Sprawy organizacyjne. Wstęp na Zebranie tylko dla członków P. P. S. za okazaniem legitymacji Partyjnej.

**Egzekutywa ŁOKR PPS**

W poniedziałek, dnia 10 października r. b. o godz. 7 w. w lokalu Zw. Użyteczności Publicznej Wysoka 45 odbędzie się zebranie Komitetu Polski Pracującej Obchodu 20-lecia Niepodległości.

**T W Ó J  
SZCZĘŚLIWY LOS ZNAJdziesz  
W KOLEKTURZE „ZACHĘTA”**

**Łódź, Piotrkowska 54, róg Narutowicza**

**Nie zwlekaj! Kup jeszcze dziś!**

**Główna wygrana**

**1.000.000 - zł.**

Zamówienia zamiejscowe wykonujemy bezwzględnie  
Konto P.K.O. Łódź, Nr. 605.400

**PAMIĘTAJ!**

**PIOTRKOWSKA 54.**

**TAM ŹRÓDŁO SZCZĘŚCIA**

NOWOCZESNA

**Szkoła Tańców**

DIPL. NAUCZ.

**S. Rubinsztajna,**

ul. Piotrkowska 89  
telefon 267-82

## „Wizerunek człowieka w r. 1906 w Polsce poczciwego”

**PAMIĘTAJ... S. P. W. B. S. L. A. W. R. O. N. Y**  
przemysłowca, kupca, obywatela i wyborcy

Z rękopisu podał do druku  
**GRZEGORZ GLASS**

Czy tych kosztowności nie było znowu tak wiele, czy, że ludzie byli twardego serca — dość, że dnia nie mieliśmy w domu dziadkowym bez troski, swarów i nawet bójek, wszczynanych przez natrętów z służbą.

Skoro świt, poczynali się nieznośne targi i „odprawy” — uchwały posłów szatana. Rządy — spoczywały w rękach babuni i tylko jej roztropności niepospolitej dom zawdzięczał swoje trwanie. Miał dziadko codziennie bulionik mocny z żółtkiem, z mięs białych i drobiu, miał bielutką kawę z bućkami lub biszkoptami, które w kawie maczał; miał znowu na obiad rosół, kotlecik z poledwicy i czystą serwetę pod brodę plugawą, miały dzieci śniadanie, obiad, wieszaczki, książki szkolne, kajety i nawet łakocie.

Czem się to działo, że słaba, trochę przygarbiona babunia z siwymi niobami, zaczesanymi na uszy i z wieczną kokardą koronkową na głowie umiała tylu młodych i silnych złoźników poskromić, ich serca gniewnie uciszyć i nawet zdobyć, i — co najważniejsza — jak potrafiła nowe u nich zaciągać długi, — nie wiem, nikt nie wie.

„Na drzewie siedzę, a dokoła wilki wyją” — mawiała z uśmiechem.

Obraz był dobry, wszelako nie tłumaczył, jakimi siłami tak długo trzymała się babunia na drzewie.

My, dzieci, babuni wnuki, braliśmy podówczas życie dosłownie. „Drzewo” — było dla nas drzewem, „wilki” — wilkami. Wyobrażaliśmy sobie tedy babunię, siedzącą na ogromnej sośnie, a na dole — w śniegu — stado wilków, pogładających w górę na

babcię i klapiących strasznie zębami.

Mród przenikał nasze kości. Lada chwila babunia mogła zasnąć, osunąć się i spaść. A wilki — tuż, a wilki — tuż wkluwają zęby w mądrą babunię, szarpiają czarą, jedwabną sukienkę, zrywają z siwej głowy kokardę.

O babuniu! o sny dziecięce!  
„Na drzewie siedzę; dokoła wilki wyją”  
Babunia lubiła powtarzać te słowa.

Gdzież był dziadek — czy także siedział na sośnie, czy sercem ogarniał całe bohaterstwo babuni?

My gardziliśmy dziadkiem, nadając mu różne przezwiska: „stara lala”, „trupek”, „ciało”. Umiał krzyżeć, pnieć się, gniewać — żądał dla siebie wszystkich praw, wygód, szanunków, straszyl swoją dawno przez wszystkich domowników upragnioną śmiercią — ale nie umiał babuni i nas od tłumu wierzyteli obronić.

Nie widział nic, nie słyszał. Słyszał każdy nasz krok, każde skrzypnięcie drzwi, spory, śmiechy — a głuchnął na wołania ulicy, która wdzierala się do domu wszystkimi drzwiami!

Dom się trząsał od wrzawy, wymysłów, przekleństw, ludzie zuchwali, lichej konduity: wyrobnicy, metrowie muzyki, przekupnie, Żydzi — pełnym głosem żądali zapłaty, wybijali szyby w oknach, ciskali dziadkowi i babuni w twarz „garzy, pasozytów, judaszów, szalibierzy, niedotrzymujących słowa, — dziadek do samej śmierci grał komedie częściowej głuchoty i niewinności.

Ciszej, dzieci, ciszej...  
Przeszeptaliśmy tak całą młodzież. Głos się nam złamał w krtani.

Dzisiaj jeszcze, ludzie dorosli, nie możemy głośno mówić. Ogłdamy się na wszystkie strony. Szepczemy cicho, rzewnie, jak z pod tłumika, jak dziadunio lubiał... Ciszej, ciszej...

Jednego wieczoru, dziad, czując się nieco zdrowszy, zawołał nas do siebie i kazał usiąść w koło.

Usiedliśmy.  
Pogawędkę rozpoczynał zwykle od „Promiennej”. Tak nazywała się wieś, którą dziadunio dawno już sprzedał i przejadł.

Mówił o niej jednak zawsze, jako o swowej; a po jego śmierci — naszej.

Z wielu kłamstw dziadkowych, których nienawidziliśmy całą duszą, było to najpromienniejsze i najbardziej nienawistne.

Mówił o cichych roznoszach życia we własnej wsi, o tym, jaki tam piękny stary dwór stoi na wzgórzu, jak od dworu w dwie strony zbiegają na drogę aleje grabowe, a w głębi ukryty ciągnie się sad wiekowy hen — hen... daleko od stawu do stawu, od morza do morza...

— Dziesięć morgów sadu ma moja „Promienność” — dziesięć! — My do „Promiennej” na wiosnę, jak b... da, pojedziemy wszyscy z babunią. Tam się nabiegacie do woli.

Wiesz, tylko wiesz dać może ludziom równowagę. Pamiętajcie o tym dzieci, i nie sprzedawajcie dziedziny i ojcowizny.

— Tyś sam sprzedał! — rzekł któryś z wnuków, ale dziadko uśmiechał się.

— A nie słyszysz, co dasz miastem? — zapytał znowu któryś z wnuczków.

Dziadek odrzekł:

„Każdemu tu swoje:  
każdemu tu inne spokoje;  
głodnym — wieszczkę,  
traktament albo — pacierze;  
smutnym — pieszczoty dziadek;  
dziewczyne nietkniętej —  
przezycisty kwiatek  
w ślubnej korocy;  
dziejwce — sprośne lamenty po nocy,  
w ostatnim krzyku skon i ukojenie;  
każdemu szczęścia morga,  
wielkim — wielkie mienie;  
mniejszym — mniejszy dostatek;  
a śmiałym — katorka!

— Proszę mi zapłacić! krzyknął naraz ktoś obcy w pokoju. W drzwiach stanął rosły człowiek, w czapce na głowie. Za nim szła babunia, zmieniona, milcząca, ze spuszczoneymi oczyma.